

## Transkrypcja nr22

### Wywiad Katarzyny Władyki na temat samodzielnego macierzyństwa wykorzystany w pracy doktorskiej „Konstruowanie roli samodzielnej matki z wyboru”

1. Powiedz kilka słów o sobie: ile masz lat, w jakim wieku jest twoje dziecko\ dzieci, czym się zajmujesz, jaka jest twoja obecna sytuacja.

Mam 43 lata, córka prawie 9 lat. Pracowałam w charakterze marketing /product /comunication Managera, teraz po redukcji - szukająca pracy.

2. Myślisz o sobie jak o samotnej czy samodzielnej mamie, i dlaczego tak?

Jedno i drugie w gruncie rzeczy, bo jestem jednocześnie stanowczo samodzielna i niezależna mentalnie i finansowo, a z drugiej strony czuje się czasem osamotniona.

3. Jakie były przyczyny podjęcia decyzji o samotnym\ samodzielnym wychowywaniu dziecka? Jak wyglądał proces decyzyjny?

To nie była decyzja wprost o samotnym\ samodzielnym wychowywaniu dziecka, tylko decyzja o pozbyciu się z mojego życia ojca dziecka, którego miałam szczerze dość. Samodzielne wychowywanie dziecka jest konsekwencją, która mnie nie zniechęciła.

4. Jaka była reakcja bliskich (rodziny, przyjaciół) na twoją decyzję i sytuację, w której się znalazłaś?

W zasadzie zero reakcji, i jestem tym teraz mocno zaskoczona (jak odpowiadam na to pytanie), bo nigdy sobie nie zadałam takiego pytania, a nikt ze znajomych tego nie skomentował, w żaden sposób. Po prostu przyjęto do wiadomości. Nikt nade mną i dzieckiem nie biadolił, ani nie zaoferował wsparcia czy pomocy, nic, kompletnie nic, zadziwiające!

5. Czy jako samotna\ samodzielna mama spotkałaś się z trudnościami, stereotypowym traktowaniem? – Jeśli tak to opisz takie sytuacje.

Tak, ale nie myślę by było to coś specjalnego.

6. Jak oceniasz swoją sytuację - (pozytywnie, negatywnie i dlaczego)?

Bardzo pozytywnie, wiem że mogę liczyć tylko na siebie, i liczę tylko na siebie, a pomoc kupuję za pieniądze (niania itp.).

7. Z jakimi problemami związanymi z sytuacją, w której jesteś spotykasz się na co dzień, jakie są wady bycia samotną\ samodzielną matką?

Wada jest to, że jestem mocno wyalienowana, na rozmowach o pracę patrzą z charakterystycznym: aha, a jak pani może być dyspozycyjna. Na ojca dziecka np. mamy ze szkoły mówią „mąż”, bo faktycznie nie ma jak inaczej. Minusem jest to, że muszę się z nim kontaktować w sprawie odbioru, przejęcia, przewiezienia dziecka, że w oczach dziecka stoję na przegranej pozycji, bo to ja wymagam, każę odrobić lekcje, rugam za jakies szkolne numery, zapisuję na zajęcia, tatuś jest od przyjemności.

8. Jakie są zalety bycia samotną\ samodzielną matką?

Nie liczy się na kogos, kto i tak zawsze zawodzi. Gdy tata bierze dziecko to jest czas zupełnie dla siebie, nie ma się potwornej kuli u nogi w postaci osoby, z którą nie ma ochoty się być.

9. Jak sobie radzisz z tzw. daddy questions? Co mówisz, będziesz mówić dziecku o tacie? Czy twoje dziecko ma kontakt z ojcem, jeśli tak - jaki to jest kontakt (i dlaczego)?

Nie ma żadnego problemu, bo jest w stałym kontakcie z tatą – dzień weekendu, i któryś wieczór w tygodniu.

10. Czyje nazwisko nosi dziecko i dlaczego?

Ojca, bo nie od razu wiedziałam, że będę je wychowywać samodzielnie.

11. Czy według ciebie sytuacja rodziny z jednym rodzicem jest problematyczna dla dziecka? Jak brak ojca w domu (rodzinie) wpływa na dziecko i czy w ogóle taki wpływ istnieje?

Oczywiście; tu raczej odsyłam do książek o psychologii dziecka, przy stałych kontaktach z ojcem ciągle poczucie bycia między młotem a kowadłem, i niemożności postawienia się po czyjejsz stronie, co w moim przypadku zachodzi notorycznie.

12. Jaki jest według ciebie stosunek społeczeństwa do kwestii samotnych\ samodzielnych matek? Czy jest on zróżnicowany ze względu na sytuację matki np. jej stan cywilny? (Zwłaszcza panna z dzieckiem).

Mają to w raczej w dupie, oczywiście mówię o Warszawie. Na prowincji z pewnością jest inaczej, raczej pokutuje, że ta kobieta była złą dla męża i on dlatego ją zostawił, to teraz ma za swoje. Charakterystyczne jest też, że nikt, kompletnie nikt nie rzuca się do pomocy (mówię tu o młodszym dziecku), ale też nie spotkałam się z piętnowaniem.

13. Czy odczuwasz brak partnera przy wychowywaniu dziecka? Czy jest ktoś kto Ci pomaga? Jeśli tak to jak.

Tak odczuwam. Stanowczo tak. Ponieważ nie mam rodziny jestem naprawdę zdana na siebie. Pomoc w postaci opieki niani kupuję.

14. Jak wygląda twoje życie towarzyskie? Randkujesz? (Jeśli weszłaś w nowy związek jak wyglądają relacje twój partner\ partnerka z twoim dzieckiem? Jeśli nie – czy chciałabyś wejść w związek?)

Moje życie towarzyskie to spotkania z kilkoma starymi przyjaciółmi. Randek brak.

Na zakończenie chciałabym cię poprosić o ocenę cytatów\ opinii z artykułów, które analizowałam w swoich badaniach prasowych. Po tej ankiecie spytam cię czy chciałabyś coś dodać do swoich wypowiedzi.

Odpowiedzi do wyboru: zdecydowanie się zgadzam, raczej się zgadzam, raczej się nie zgadzam, zdecydowanie się nie zgadzam, nie wiem.

1. *Narcyza Żmichowska: „Lepsza samotność niż utrudzający towarzysz.”*  
zdecydowanie się zgadzam

2. *prof. Małgorzata Szpakowska: „Kiedyś życie samotne było właściwie niemożliwe, dzisiaj gdy żyjemy w kulturze nastawionej na indywidualizm, a panujące warunki pomagają nam celebrować nasze egocentryzmy sytuacja jest dla osób samotnych korzystna. Samotnemu nie jest trudniej (a czasem łatwiej) niż żyjącemu w małżeństwie.”*  
zdecydowanie się zgadzam

3. *Bohaterka artykułu pt. „Stary bez pary” Zyta protestuje przeciwko nazywaniu jej starą panną i mówi, że jest: „nie starą panną, ale samotną matką. Stara panna to ktoś samotny jak strach na wróble na polu. Z dzieckiem tworzy się już rodzinę.”*  
zdecydowanie się zgadzam

4. *Wojciech Eichelberger: „Powszechnie wiadomo i wielokrotnie naukowo to potwierdzono, że każda normalna kobieta ponad wszystko pragnie mieć dzieci, dobrze zarabiającego męża, siedzieć w domu, oglądać seriale telewizyjne i czekać na powrót małżonka z pracy z talerzem gorącej zupy na stole.”*  
zdecydowanie się zgadzam – z równie dużą jak u pana Wojciecha dozą ironii

5. *Kinga Dunin: „Małżeństwo to bardzo podejrzana instytucja. Aż, dziwne że dotąd się utrzymała.”*  
raczej się zgadzam

6. *Bożena Umińska „Generalnie nie każda Małgorzata musi mieć mistrza. Czasem się obejdzie. Czasem sama jest sobie mistrzynią. I mistrzem.”*

zdecydowanie się zgadzam

7. *Prof. Krystyna Slany: „W ponowoczesnym świecie, po raz pierwszy od tysięcy lat, wykształceni ludzie zaczynają żywić przekonanie, że kobieta może zostać matką, jeśli sama tego pragnie.”*

zdecydowanie się zgadzam

8. *J. Podgórska, „Związki pozamałżeńskie”, „Polityka”* „Nazywanie homoseksualizmu czy monorodzicielstwa z wyboru patologią jest zaklinaniem rzeczywistości. Bez względu na protesty strażników moralności, Polska i tak zderzy się (statystyki pokazują, że to już się dzieje) z trendami globalnej wioski, w której ludzie wybierają spośród wielu modeli życia rodzinnego.”

zdecydowanie się zgadzam

9. *W „Cena za miłość”, (WO), Wojciech Eichelberger stwierdza, że dziecko jest dla matki nagrodą samą w sobie i ogromnym darem. „Jeśli tylko potrafimy z niego skorzystać, może się on stać impulsem do intensywnego rozwoju osobistego i pokonania naszych ograniczeń, a jednocześnie źródłem satysfakcji nieporównywalnej z niczym innym.”*

zdecydowanie się zgadzam

10. *Joanna Podgórska, „Polityka”, „Pożegnanie z bękartem”:* „Młodzi ludzie słowo bękart kojarzą teraz z bękartami królewskimi w dawnych wiekach, a nie z czasem obecnym, a termin ‘dziecko nieślubne’, jeśli nawet jest z jakiś przyczyn przywoływany, jest po prostu niebudzącą ocen moralnych kategorią”

zdecydowanie się zgadzam

11. *Zofia Mińska Wrzosińska:* „Dziecko kobiety, która nie wybrała odpowiedniego mężczyzny i nie zbudowała z nim dobrej relacji, a mimo to decyduje się na macierzyństwo, jest w znacznie gorszej sytuacji psychologicznej. Samotne macierzyństwo nie jest świadomym wyborem. Jest wyrazem niemożności (bariery psychologicznej) lub niedojrzałości.”

raczej się nie zgadzam

12. *Katarzyna Dowbor deklaruje, że dla samotnych matek może być pozytywną bohaterką, bo nie wstydi się, że wychowuje córkę sama. „Przeciwnie ja się nią chwale. Mam ukrywać to, że się udała? Ale walczę o określenie ‘samodzielne macierzyństwo’. Życie wymusiło na mnie odporność i zaradność. Nazywam to samodzielnością, nie samotnością.”*

zdecydowanie się zgadzam

13. *Dorota Stalińska „Samotne macierzyństwo z wyboru? Nie wierzę w coś takiego. To po prostu konieczność, do której wiele kobiet dorabia ideologię. Nie potępiam zresztą żadnej zastępczej filozofii mogącej dodać sił. Rzeczywisty wybór dotyczy tylko tego, czy urodzić dziecko, czy nie.”*

raczej się zgadzam

14. *Renata Danczewicz, uważa, że dzisiejsze samotne/ samodzielne mamy nie są już znakowane „szkarlatną literą”. „Zresztą nawet w tzw. poprawnym związku, który stoi na czterech nogach, to kobieta jest tymi trzema. Sama nie jestem obdarzona instynktem macierzyńskim. (...) Ale wiem, że są kobiety odczuwające w pewnym wieku te potrzeby. Jeśli nie mają partnera (bo mężczyźni coraz częściej schodzą na psy), jakież to grzech, że decydują się na dziecko same?”*

zdecydowanie się zgadzam

15. Czy chcesz coś dodać do swoich wypowiedzi?

nic